

Chłodzenie się w fontannach niesie ryzyko dla zdrowia

13 sierpnia 2018

W upalne dni wiele osób, także rodziców z małymi dziećmi, szuka ochłody mocząc nogi i ręce, a nawet kąpiąc się w miejskich fontannach. Sanepid ostrzega, że takie zachowanie niesie ryzyko dla zdrowia, bo woda w fontannach może być źródłem m.in. drobnoustrojów i pasożytów.



„Fontanny jako tzw. obiekty małej infrastruktury, służą do ozdoby przestrzeni miejskiej, a nie do kąpieli. Woda w fontannach nie jest nadzorowana przez sanepid, tak jak ma to miejsce w przypadku wody w basenach, kąpieliskach i miejscach okazjonalnie wykorzystywanych do kąpieli” – powiedział PAP rzecznik Głównego Inspektoratu Sanitarnego Jan Bondar.

Sanepid wyjaśnia, że zagrożenia dla zdrowia mogą wiązać się przede wszystkim z piciem wody z fontanny, ale także z kąpielą lub zabawą w wodzie.

„Ryzyko to jest mniejsze, gdy woda w fontannie jest dezynfekowana, gdy nie podlega recyrkulacji oraz gdy odpływ wody ze zbiornika następuje w krótkim czasie, maksymalnie kilku godzin” – wskazał rzecznik GIS.

Sanepid podnosi, że na czystość mikrobiologiczną wody będącej w obiegu fontann wpływają m.in.: jakość materiałów instalacyjnych, obecność osadów, korozja, temperatura wody. Istotną rolę w jej ewentualnym zanieczyszczeniu odgrywają również źródła zewnętrzne takie jak: zanieczyszczenia mikrobiologiczne pochodzące od ludzi i zwierząt – głównie ptaków, psów i kotów.

Woda może być skażona mikroorganizmami obecnymi w odchodach zwierzęcych m.in. bakteriami e. coli.; w wodzie mogą być wirusy np. enterowirusy i norowirusy oraz pierwotniaki pasożytnicze m.in. Giardia i Cryptosporidium.

W przypadku gdy zbiornik fontanny wykorzystywany jest jako „brodzik” do wody mogą przenikać bakterie i grzyby będące składnikami mikroflory skóry, w tym gronkowiec i dermatofity, powodujące np. grzybice skóry i paznokci.

Szczególnie niebezpieczna może okazać się bakteria z rodzaju Legionella występująca niekiedy w mgiełce wodnej unoszącej się przy fontannie. W przypadku inhalacji może ona doprowadzić do zachorowań na legionellozę, przebiegającej jako zapalenie płuc lub gorączka Pontiac.

„Jedynie w skrajnych sytuacjach, gdy czujemy się mocno przegrzani a w pobliżu nie ma innego miejsca, gdzie moglibyśmy się schłodzić, możemy zmoczyć głowę i kark unikając kontaktu wody z ustami i oczami” – wskazał rzeczник GIS. Jak zaznaczył, znacznie bezpieczniejsze do schłodzenia się w upały są kurtyny wodne, w których woda pochodzi z miejskich wodociągów.

Autorstwo: Katarzyna Lechowicz-Dyl

Zdjęcie: [4997826](#) (CC0)

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl